

FRANCISZEK LEŚNIAK

Ruchomości mieszczan jako atrybuty stratyfikacji społecznej (XVI–XVIII w.)

Abstract

The article shows actions which accompanied the social division in towns e.g. Kraków, Nowy Sącz, Krosno and Wojnicz. It is based on the posthumous inventories containing registers of movables. The inventories are reflections of property status of townspeople, which is shown in the table. Statistical data in the table have been arranged according to the division of the inhabitants into groups – the richest, moderately wealthy and poor. The people's gender has also been taken into consideration. The sources of information have been commented and completed in the text dealing with different aspects of material culture as an inherent part of townspeople everyday life.

Keywords: townspeople, movables, inventories, posthumous, stratification

W skali ogólnopolskiej najwięcej inwentarzy ruchomości zachowało się dla okresu nowożytnego. W źródłach proveniencji miejskiej występowały masowo, chociaż w dużym rozproszeniu. Korzystamy głównie z inwentarzy pośmiertnych zapisanych w rękopiśmiennych księgach miejskich Krosna¹ i Nowego Sącza² oraz wydanych drukiem dla Wojnicza³ i Krakowa⁴. Artykuł dotyczy zatem wybranych miast województwa krakowskiego i ruskiego, ale do porównań służą również inwentarze z innych regionów kraju. Kwerenda najpełniejsza, bo oparta na komplecie ksiąg miejskich, objęła Krosno i Wojnicz.

¹ APPrzem., OCC, t. 15–18; OSC, t. 1–12, 19.

² ANKr., AD, 70, s. 102–108, 110–115, 118–120, 131.

³ *Inwentarze mieszczan wojnickich 1589–1822*, wyd. B. Trelińska, Wojnicz 1995.

⁴ *Inwentarze ruchomości ubogiego mieszczaństwa krakowskiego w pierwszej połowie XVII wieku*, opr. B. Bętkowska, J. Bieniarzówna, KHKM, r. 5, 1957, s. 76–99.

Ostatnie lata zaowocowały przyspieszeniem badań nad inwentarzami ruchomości, obejmujących też ich edytorstwo⁵. Coraz bardziej docenia się wartość poznawczą mobiliów jako ważnej pozostałości pisanej po kulturze materialnej otaczającej człowieka najbliżej. Przy wszystkich zastrzeżeniach natury metodologicznej stanowią jedno z podstawowych źródeł poznania nowożytnego gospodarstwa domowego⁶. Gospodarstwa rodzinnego z dziećmi i służbą,

⁵ Ciągłe niezastąpione są spisy ruchomości mieszkańców Poznania wydane drukiem – *Inwentarze mieszczańskie z lat 1528–1635 z ksiąg miejskich Poznania*, wyd. S. Nawrocki, J. Wisłocki, Poznań 1961 i *Inwentarze mieszczańskie z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania*, t. I: z lat 1700–1758, t. II: (1759–1793), wyd. J. Burszta, C. Łuczak, Poznań 1962–1965. Do innych miast zob. m.in. *Inwentarze majątkowe mieszkańców Kalisza z drugiej połowy XVIII w.*, wyd. W. Rusiński, Rocznik Kaliski, t. 7, 1974, s. 191–312; *Inwentarze mienia mieszkańców miasta Chełma z XVII i XVIII w.*, opr. S. Skibiński, *Studia i Materiały Lubelskie*, t. 4, 1969, s. 153–190; *Gdański inwentarz mienia domowego Magdaleny Szumanowej z 1706 roku*, wyd. A.R. Chodyński, H. Dwilewicz, Wrocław 1984; *Pośmiertny inwentarz gdańskiego kramarza korzennego, mennonity Hendrika van Dührena z 1694 roku*, wyd. E. Kizik, *Almanach Hist.*, t. 2, 2000, s. 185–208; *Z inwentarzy mieszczańskich w XVI i XVII wieku (1570–1637)*, [w:] J. Sygański, *Analekta sandeckie do XVI i XVII wieku*, Lwów 1905, s. 32–63.

⁶ Impuls badaniom nad inwentarzami majątkowymi nadała ostatnio sesja naukowa w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN w 2002 r. *Studia nad spisami majątkowymi powstałymi od średniowiecza po wiek XX*, cz. 1–2, KHKM, 2003–2004, 51–52. Inwentarze ruchomości mieszczańskich znalazły głębsze odbicie w pracach: E. Danowska, *Intercyzy, testamenty i inwentarze pośmiertne krakowskich mieszczan epoki nowożytnej jako źródło edycji*, [w:] *Teoria i praktyka edycji nowożytnych źródeł w Polsce (XVI–XVIII w.)*. *Studia edytorskie*, t. 1, red. A. Perłakowski, Historia Jagellonica, Kraków 2012, s. 219–226; eadem, *Inwentarz pośmiertny rajcy krakowskiego Andrzeja Stanisława Krauza z 1702 roku*, „Rocznik Krakowski”, LXXIII, 2007, s. 95–106; K. Dumała, *Z dziejów Szydłowca u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII w.*, „Zeszyty Historyczne”, III, 1963, s. 50–82; M. Gadocha, *Testamenty i inwentarz Jadwigi i Marcina Mitkiewiczów – przyczynek do dziejów mieszczaństwa krakowskiego*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”, t. III, 2011, s. 98–121; A. Głowacka-Penczyńska, *Kobieta w małych miastach Wielkopolski w drugiej połowie XVI i XVII w.*, Warszawa 2010; J. Hrynkiewicz, *Przemyskie testamenty i inwentarze pośmiertne XVI–XVIII wieku*, „Rocznik Przemyski”, t. 44, 2008, z. 4; A. Klonder, *Wszystka spuścizna w Bogu spoczywającego. Majątek ruchomy zwykłych mieszkańców Elbląga i Gdańska w XVII wieku*, Warszawa 2000; F. Leśniak, *Domy w Krośnie i ich mieszkańcy w świetle zachowanych inwentarzy z końca XVI stulecia*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie”, z. 4/53, Historia, r. 1983, s. 29–42; E.R. Mohrmann, *Pośmiertne inwentarze mienia – krytyka źródła, problemy badawcze*, KHKM, 2005, 2; J. Morgensztern, *Inwentarz mienia kupca zamojskiego Lejby Józefowicza (1675 r.)*, BŻIH, 1969, nr 70, s. 51–72; I. Turnau, *Odzież mieszczaństwa warszawskiego w XVIII wieku*, Wrocław 1967; W. Węgrzyn, *Muzykalia w inwentarzach mieszczańskich z XVI–XVIII wieku*, „Muzyka”, R. 16, 1971, nr 4, s. 107–109.

na które składają się rzeczy codziennego użytku od narzędzi pracy poczynając, a kończąc na przedmiotach upiększających najbliższy z otaczających światów.

Inwentarze spisywano najczęściej po śmierci testatorów. Ich badacze stają zwykle przed odpowiedzią na pytanie – w jakim stopniu odzwierciedlały rzeczywisty majątek ruchomy osoby zmarłej – i nie znajdują nazbyt precyzyjnych. Ich wagę w postępowaniu spadkowym podkreślają prawnicy. Szesnastowieczny komentator prawa Bartłomiej Groicki dowodzi, że skuteczna opieka nad spadkiem może zaistnieć dopiero wtedy, gdy egzekutorzy testamentu i opiekunowie małoletnich dzieci sporządzili inwentarz pośmiertny: „A gdzieby opiekunowie inwentarza nie uczynili albo uczynić omieszkali, albo fałszywy uczynili, tedy tacy jako podejrzzeni mają być od opieki oddaleni”. W razie braku inwentarza narażali się na karę sądową. Z obowiązku spisania inwentarza mógł zwolnić jedynie testator za wyraźną dyspozycją w testamencie. Stopień uszczegółowienia inwentarza zależał od zamożności osoby zmarłej – im była bogatsza, tym na ogół mniejszą wagę przywiązywali spadkobiercy do przedmiotów drobnych i niewiele wartych. Rezygnację z inwentarza zalecano natomiast w przypadku, gdy koszt jego sporządzenia był wyższy od przekazywanego majątku⁷.

W inwentarzach odbija się problem wspólnoty majątkowej małżonków. W Koronie obowiązywała rozdzielczość majątkowa, ale majątek ruchomy małżeństwa traktowały jako wspólny dorobek. Największe zmiany w ruchomościach zachodziły poprzez dziedziczenie. Najbardziej zmieniała się sytuacja materialna wdów, ale prawo nie pozostawiało ich bez środków utrzymania, jeśli tylko małżonkowie posiadali w małżeństwie jakiś majątek wspólny⁸.

Przedmioty starano się porządkować według przeznaczenia oraz materiału, z którego były wykonane. W inwentarzach mieszczzańskich starano się zachowywać na ogół kolejność zapisu ruchomości od bardziej do mniej wartościowych. Nagminnie zdarzały się jednak wpisy w kolejności mocno przypadkowej poprzez pomieszanie rzeczy nowych i starych oraz różnego przeznaczenia. Warto zwrócić uwagę na deformacje inwentarzy spowodowane pomijaniem w nich przedmiotów codziennego użytku szybko zużywających się, tak jak np. obuwie, które ze względu na krótki okres używalności, małą przydatność (numeracja) dla spadkobierców, bardzo rzadko pojawiało się w spisach mobiliów.

Miasta wytwarzały klimat służący intensywnej działalności gospodarczej. Zamieszkujący je mieszczanie wyrażali dość jednoznaczny stosunek do świata

⁷ [Bartłomiej Groicki], *Obrona sierot i wdów*, wyd. K. Koranyi, przekł. J. Sawicki, Warszawa 1958, s. 31, 33, 36.

⁸ U. Sowina, *Wdowy i sieroty w świetle prawa w miastach Korony w późnym średnio-wieczu i wczesnej nowożytności*, [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*, cz. 1, red. M. Dąbrowska, J. Kruppé, Warszawa 2002, s. 18.

materialnego, do rzeczy potrzebnych człowiekowi na poziomie odpowiednim do zamożności i pozycji społecznej. Z materialnych wyznaczników wartości bardziej wrażliwych na zmiany i odczuwalnych przez otoczenie jako objaw zamożności, należy uznać przede wszystkim klejnoty, niektóre wyroby galanterijne i przedmioty zbytku, jak laski, tabakierki, peruki itd. Bogatsi mieszczenie starali się podążać za modą, ubodzy przede wszystkim potrzebowali się ubrać. Zdaniem wielu obserwatorów mieszczenie powinni jednak skrywać bogactwo. Krytyka różnych przejawów zamożności mieszczen znalazła egzemplifikację w uchwałach sejmowych podejmowanych przez posłów zazdrośnie strzegących przywilejów szlacheckich w odniesieniu do całego stanu, w tym szlachty ubogiej, nieposesjonatów, wyrzuconych z siodła itd. Prawo do pysznienia się strojami szlachta zachowywała dla siebie. Jeśli nie mogła w istotny sposób zagrozić bogaceniu się mieszczaństwa, szczególnie w XVI i pierwszej połowie XVII w., stwarzała bariery prawne pozwalające jako stan odróżnić się od pozostałych. W 1613 r. wydała odpowiednie przepisy ograniczające mieszczaństwo, za wyjątkiem członków władz miejskich, w sposobie ubierania się na modłę szlachecką. W 1655 r. posłowie wskazali o jakie przedmioty (klejnoty) i typy odzienia chodzi (drogie futra z soboli i rysiów, suknie i pasy jedwabne lub inne droższe). Ich noszenie zagrożone zostało karami do 1000 grzywien.

Już od odrodzenia ubiór męski na specjalne okazje (uroczystości) faktycznie stawał się coraz bogatszy w myśl zasady – mój ubiór świadczy o mojej pozycji w życiu publicznym, zawodowym i towarzyskim. Duch ustaw przeciwko zbytkowi mieszczańskiemu wymierzony był zatem głównie przeciwko męskiej części mieszczen, natomiast kobiety mogły sobie pozwolić na więcej przy doborze ubioru⁹. Jeden z poetów pisał (1638): „Ujrzysz strojno w bławacie lada rzemieśniczkę,/ Łańcuszno i w sobolach: kaczmarek, złotniczkę,/ Także córki w jedwabnych szatach, urobionych,/ A co święto to insza musi jej być szata”¹⁰. Co dla jednych było zbytkiem, dla innych przedmiotem codziennego użytku.

Groicki ponad pół wieku wcześniej wyliczył z sarkazmem następujące drobiazgi zdobiące i otaczające kobiety:

stroje główne, szyjne, ręczne jako są cepliki, oswiki, tkanki, bramki, czepki morawskie, staroświeckie, chomle, kędziorki, celpy z knaflami, toczenice, łubki, wieńce

⁹ M. Bartkiewicz, *Odzież i wnętrza domów mieszczańskich w Polsce w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Wrocław 1974, s. 100. W Tallinie podobnie jak w wielu miastach europejskich wydawano od początku XVI z nasileniem w XVII w. ustawy przeciwko zbytkowi. R. Pullat, L. Suurmaa, *Inwentarze mienia jako źródła do historii luksusu w miastach estońskich na początku czasów nowożytnych (XVIII w.)*, KHKM, 2006, 3–4, s. 284.

¹⁰ Cyt. za: A. Głowacka-Penczyńska, *Kobieta w małych miastach...*, s. 63.

rozmaite, forboty perłowe, złote zauszki, birety z pontaliami, czapki od słońca, mycki, ścierki, rąbki, serpanki, jedwabniki, latawczyki, rańtuchy, swojerze, potyczki, podwiki, przednice perłowe, kołnierze z przednicami, kołnierze opadłe, obojczyki, kołnierze do oboczyków, kruszki, trepelle, zapyony krzyżyki, halzbanty rozmaitym strojem, koszulki rozliczne, gurgole, czechliki, szorce, fartuczy, opasania dziwne, obrączki rozmaite, szersze, węższe, gołe, drugie z łańcuszkami, łańcuszki ku opasaniu, wacki, mieszki perłowe aż do ziemie, manele, łańcuszki, pierścionki, korale, pacierze, facelety, bryżyki rozmaite, książki ze srebrem, letniki, szubki rozmaitym strojem, płaszczce, kozki¹¹.

W artykule chcemy wykazać związek między jakością i ilością posiadanych ruchomości a pozycją majątkową i społeczną mieszczan z uwzględnieniem różnic w tym względzie między kobietami i mężczyznami. Na podstawie inwentarzy pośmiertnych mieszkańców Krosna, Nowego Sącza, Wojnicza i Krakowa.

Objawem przynależności do określonej warstwy mieszczańskiej była ilość i jakość majątku ruchomego. W Krośnie do ksiąg miejskich wpisano 89 (1539–1630), w Wojniczu 21 (1607–1779), w Nowym Sączu 10 (1600 – rok wielkiej epidemii), a w Krakowie 39 (1599–1644) inwentarzy pośmiertnych. Z dużej ilości inwentarzy krakowskich wydawcy wyodrębnili inwentarze należące, ich zdaniem, do mieszczaństwa ubogiego, w istocie zaś dokonali podziału mało precyzyjnego, do biedoty zaliczając wielu mieszkańców posiadających całkiem duże zasoby mobiliów. Na pewno nie do plebsu, a do pospółstwa winniśmy zaliczyć Hieronima Naskiewicza, krawca, Marcina Zasadzkę, kuśnierza, Feliksa Jagodę, rzeźnika, Marcina, pasamonika, Szymona, piekarza, Katarzynę Łakomą, wdowę po krawcu i kilkunastu innych obywateli¹².

Stratyfikacja społeczna w oparciu o kryterium zamożności przedstawia się następująco. W Krośnie ponad połowę (56%) inwentarzy pozostawili po sobie mieszczanie średniozamożni, 1/4 najzamożniejsi, a 1/5 najubożsi. Przy najuboższych dawała o sobie znać bariera majątkowa – sukcesorów lub opiekunów najczęściej nie było stać na opłatę za wpisanie inwentarzy do ksiąg miejskich. Oblatowano w nich głównie spisy mobiliów odziedziczonych w sytuacjach wyjątkowych (np. kiedy śmierć zastawała ubogiego podczas podróży, w wynajmowanym mieszkaniu, zamieszkującego samotnie na tzw. komorze lub zgoła na przysłowiowej ulicy). Inwentarze średniozamożnych mieszczan dominowały też w Wojniczu i Nowym Sączu. Całkiem liczną (38%) grupę średniozamożnych mieszczan wyłoniliśmy spośród inwentarzy krakowskich, zestawionych pod kątem uboższych mieszkańców miasta.

¹¹ [Bartłomiej Groicki], *Tytuły prawa majdeburskiego*, wyd. K. Koranyi, przekł. J. Sawicki, Warszawa 1954, s. 9.

¹² *Inwentarze ruchomości ubogiego mieszczaństwa...*, s. 80–82, 84, 85, 93.

Analizę inwentarzy odnosząc do płci zauważamy we wszystkich miastach przewagę inwentarzy „męskich” nad „kobięcymi”. W Krośnie tzw. feminizacja inwentarzy była zadziwiająco duża, bo wynosiła ponad połowę (56%), a w Wojniczu 1/3. W Krakowie wśród średniozamożnych kobiet wyniosła 46%, ale wśród najuboższych aż 71% inwentarzy „męskich”. Dopatrujemy się tutaj wpływu większej zapobiegliwości niewiast w staraniach o zagospodarowanie i zabezpieczenie sobie warunków dostatecznych do przeżycia nawet na mizernym poziomie egzystencji. Mieszkająca bardziej komfortowo kobieta zamożna to mężczyźnie oddawała troskę o swoje otoczenie materialne. Wniosek potwierdza sytuacja zastana w wyjątkowo dobrze reprezentowanym w wykazach ruchomości bogatym Poznaniu – w całym okresie nowożytnym inwentarze kobiece stanowiły zaledwie 1/5 inwentarzy męskich, w tym w XVIII w. tylko kilkanaście procent¹³. W Wojniczu i Nowym Sączu mamy do czynienia z kolei z tzw. maskulinizacją inwentarzy grup zamożniejszych mieszkańców. W Krakowie o ile wśród średniozamożnego mieszczaństwa zachowana została równowaga w ilości inwentarzy, o tyle wśród ubogich zdecydowaną przewagę posiadały inwentarze kobiet (7 do 17).

Rozpatrując inwentarze pod względem ilości asortymentów obserwujemy charakterystyczne zjawisko największej różnorodności, innymi słowy – największego relatywnie bogactwa asortymentów – w inwentarzach sporządzanych po śmierci najzamożniejszych obywateli. W Krośnie przewyższenie to w stosunku do pozostałych dwóch warstw mieszczańskich wynosiło ok. 40% w przypadku mężczyzn i 33% w przypadku kobiet, czyli razem trochę poniżej 40%. W Wojniczu przewyższenie nie było tak wyraźne – różnica na korzyść najzamożniejszych obywateli wynosiła zaledwie kilkanaście procent (18%). Podobnie w Nowym Sączu (5%). Pod względem płci nie obserwujemy różnic w poszczególnych asortymentach wśród zamożniejszych mieszczan, natomiast w niektórych miastach ubogie kobiety gromadziły dobytek większy od ubogich mężczyzn – w Krośnie blisko o 40%. W Krakowie inwentarze kobiet ubogich przewyższają o ponad 60% pod względem ilości asortymentu inwentarze ubogich mężczyzn.

Przy porządkowaniu ruchomości posługujemy się klasycznymi wzorcami. Z niewielkimi odstępstwami. Uznaliśmy za stosowne wydzielić osobno (i to na pierwszym miejscu w zestawieniu) skrzynie, służyły one bowiem właścicielom nie tylko jako meble, ale przede wszystkim jako miejsce przechowywania najważniejszych rzeczy dla rodziny (swoisty „skarbiec domowy”, nosiciel klejnotów, pamiątek, przedmiotów specjalnego znaczenia). U biedoty skrzynia, skrzynka zawierała cały dobytek. Bliższego wyjaśnienia wymaga też kwalifiko-

¹³ *Inwentarze mieszczańskie z lat 1528–1635 z ksiąg miejskich Poznania...*; *Inwentarze mieszczańskie z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania...*

wanie ruchomości do działu „wyposażenie wnętrza domu” – do niego zaliczyliśmy wszystko to co służyło zarówno wyposażeniu mieszkań w przedmioty podstawowe (meble), jak i jego upiększeniu (kilimy, listwy, kandelabry, lichterze). Naczynia i sprzęt codziennego użytku w kuchni oddzielamy od sprzętu gospodarczego (kotły, kociołki, rożny, magiel) obecnego zwykle w innych pomieszczeniach i używanego okazjonalnie. Do galanterii zaliczamy czapki, stanowiące zwykle część odzienia wierzchniego, ale też bardziej wytworne nakrycia głowy, a do przedmiotów higieny występujące w inwentarzach najczęściej ręczniki i miednice. Słabością naszej statystyki jest brak możliwości określenia jakości sprzętów, naczyń, ubrań, klejnotów, pościeli itd.

Różnice w posiadaniu ilości mobiliów charakteryzują przynależność do grup zamożności i biedy. Społeczeństwo miejskie dzielimy według klasycznych reguł na najbogatszych, średniozamożnych i ubogich mieszkańców. Do najzamożniejszych obywateli zaliczamy ludzi władzy administracyjnej, politycznej i gospodarczej, kupców hurtowników, posiadaczy kamienic i innych nieruchomości, do warstwy średniozamożnych należą rzemieślnicy i kramarze, obywatele posiadający prawo miejskie, dom lub mieszkanie, czyli pospólstwo, a warstwę biedoty tworzą ubodzy z przytułków i ulic, lokatorzy domów mieszczkańskich, mieszkający w nich komorą, nie posiadający obywatelstwa miejskiego. Na bardziej szczegółowy podział bądź też na wyostrenie kryteriów przynależności do grup stratyfikujących społeczeństwo, nie pozwalają użyte do analiz źródła.

Mierząc asortyment mobiliów w ich różnorodności zauważamy, że wśród najbogatszych krośnian inwentarze „męskie” są znacznie bogatsze od „kobięcych” o narzędzia do uprawiania rzemiosła, sprzęty do transportu, towary handlowe, żywy inwentarz, żywność, broń i książki. Wśród średniozamożnych przewagę w inwentarzach „męskich” obserwujemy tylko w broni i muzykaliach, a wśród ubogich mężczyzn w środkach transportu, żywym inwentarzu. W inwentarzach kobiecych znajdowały się przede wszystkim sprzęty domowe (głównie łóżka) i pościel. W Wojniczu wśród całej populacji mieszczan wśród kobiecych mobiliów nie ma obecnych w inwentarzach męskich towarów i wozów do ich przewożenia oraz broni, książek, muzykaliów i obrazów. W Nowym Sączu w inwentarzach kobiecych nie było broni i narzędzi do rzemiosła, a inwentarze ubogich dotyczą wyłącznie mieszkańców przedmieść (dlatego nie ma ich w tabeli). W Krakowie u ubogich mieszkańców obu płci nie znajdujemy narzędzi rolniczych, środków transportu, towarów i żywego inwentarza, natomiast u średniozamożnych mężczyzn pojawiły się po jednej sztuce broń i muzykalia.

Biorąc pod uwagę podział społeczny mieszkańców omawianych miast rysuje się wyraźna hierarchia najczęściej wymienianych w inwentarzach rzeczy. Wśród wytworzonych w Krośnie przez warstwę najzamożniejszą w najwięk-

szej liczbie pojawiają się kolejno klejnoty, pieniądze i numizmaty, galanteria, naczynia stołowe i kuchenne, odzież wierzchnia, a w mniejszej liczbie pościel, bielizna, sprzęty na wyposażeniu domu i gospodarcze oraz broń. Wśród popółstwa krośnieńskiego dominowała odzież wierzchnia i naczynia, wysoko plasowały się w tym rankingu pościel, galanteria (głównie czapki), sprzęty do gospodarstwa i co istotne – narzędzia i surowce do uprawiania rzemiosła, zauważalne były takie ruchomości jak skrzynie, meble, bielizna, przedmioty dotyczące higieny (głównie ręczniki), klejnoty, pieniądze i numizmaty, żywność i broń, wyjątkowo wiele było inwentarzy z książkami. Dla ludzi ubogich, zwłaszcza kobiet z tej grupy, największą wartość posiadała pościel, dla obu płci najcenniejsza była zdecydowanie odzież wierzchnia i bielizna, także czapki, żywność, naczynia oraz skrzynie ze skromnymi meblami. W Wojniczu w grupie najzamożniejszych prym wiedli posiadający naczynia, meble, pościel, odzież wierzchnią i klejnoty, ale zauważalna była tutaj grupa dysponujących sprzętami do gospodarstwa, żywym inwentarzem i żywnością. U wojnickiego plebsu największą wartość posiadały naczynia i sprzęty gospodarcze, narzędzia do uprawiania rzemiosła, żywność, odzież wierzchnia i czapki, w 3 inwentarzach zapisano też broń. W Krakowie popółstwo dbało wyraźnie o pościel, odzież wierzchnią i spodnią, galanterię, środki higieny (ręczniki, miednice), meble, skrzynie, naczynia, sprzęty gospodarcze i do uprawiania rzemiosła, zaskakująco wiele było obrazów. Wśród ubogich z większości miast dominowały potrzebne w życiu codziennym łóżka, pościel, odzież, bielizna, czapki, naczynia, kociołki, żywność i skrzynki do chowania dobytku¹⁴.

Tab. 1. Ruchomości mieszczan w inwentarzach pośmiertnych (1539–1779)

Krosno 1539–1630								
K – 1539–1628; M – 1545–1630								
Rodzaj ruchomości	Mieszczanie						Ilość inwentarzy	
	Zamożni		Średniozamożni		Ubodzy			
	M	K	M	K	M	K	M	K
Skrzynie	2	5	8	10	3	6	13	21
Wyposażenie wnętrza	9	1	7	3	–	3	16	7
Naczynia domowe	14	6	19	13	3	2	36	21
Pościel	7	6	14	9	–	7	21	22
Odzież wierzchnia	11	6	23	11	5	9	39	26

¹⁴ Inwentarze pośmiertne wspólne po obojgu małżonkach stanowią znikomy procent wszystkich inwentarzy, nie zakłócają zatem wyników analiz.

Bielizna	5	5	5	4	1	8	11	17								
Przedmioty higieny	5	6	5	4	1	–	11	10								
Galanteria	15	7	12	9	1	6	28	22								
Klejnoty	14	8	8	6	–	–	22	14								
Pieniądże i numizmaty	6	3	8	2	1	2	15	7								
Narzędzia i surowce do rzemiosła	4	–	20	3	1	1	25	4								
Sprzęty gospodarcze	7	4	14	10	–	–	21	14								
Narzędzia rolnicze	–	–	1	1	–	–	1	1								
Transport	5	–	2	1	2	–	9	1								
Towary handlowe	2	–	–	–	–	–	2	–								
Bydło	2	–	3	1	2	–	7	1								
Żywność i przyprawy	6	–	7	2	3	3	16	5								
Broń	8	1	8	–	–	–	16	1								
Książki	2	–	6	1	–	–	8	1								
Muzykalia	–	–	1	–	–	–	1	–								
Obrazy	–	1	–	–	–	–	–	1								
Ilość inwentarzy	15	7	35	15	7	10	57	32								
Ilość inwentarzy (K+M)	22		50		17		89									
Nowy Sącz 1600																
K – 1600; M – 1600																
Skrzynie	1	–	1	–	–	–	2	–								
Wyposażenie wnętrza	1	–	1	1	–	–	2	1								
Naczynia domowe	2	–	1	1	–	–	3	1								
Pościel	1	–	2	1	–	–	3	1								
Odzież wierzchnia	2	–	3	2	–	–	5	2								
Bielizna	1	–	–	–	–	–	1	–								
Przedmioty higieny	1	–	–	1	–	–	1	1								
Galanteria	2	–	3	2	–	–	5	2								
Klejnoty	2	–	1	1	–	–	3	1								

Pieniądze i numizmaty	–	–	–	2	–	–		2
Narzędzia i surowce do rzemiosła	1	–	1	–	–	–	2	–
Sprzęty gospodarcze	2	–	3	–	–	–	5	–
Narzędzia rolnicze	–	–	1	–	–	–	1	–
Transport	1	–	–	–	–	–	1	–
Towary handlowe	–	–	–	–	–	–	–	–
Bydło	1	–	3	1	–	–	4	1
Żywność i przyprawy	–	–	1	1	–	–	1	1
Broń	2	–	1	–	–	–	3	–
Książki	–	–	1	–	–	–	1	–
Muzykalia	–	–	–	–	–	–	–	–
Obrazy	–	–	–	–	–	–	–	–
Ilość inwentarzy	2	–	5	3	–	–	7	3
Ilość inwentarzy (K+M)	2		8		–		10	
Wojnicz 1607–1779								
K – 1627–1761; M – 1607–1779								
Skrzynie	3	1	1	2	–	–	4	3
Wyposażenie wnętrza	5	1	1	–	–	–	6	1
Naczynia domowe	5	1	5	2	–	–	10	3
Pościel	5	1	4	1	–	–	9	2
Odzież wierzchnia	6	1	5	2	–	–	11	3
Bielizna	2	–	1	2	–	–	3	2
Przedmioty higieny	2	1	1	1	–	–	3	2
Galanteria	3	1	5	1	–	–	8	2
Klejnoty	5	1	1		–	–	6	1
Pieniądze i numizmaty	3	1			–	–	3	1
Narzędzia i surowce do rzemiosła	2	1	6		–	–	8	1

Sprzęty gospodarcze	6	2	5	2	–	–	11	4
Narzędzia rolnicze	2			1	–	–	2	1
Transport	1				–	–	1	–
Towary handlowe	1				–	–	1	–
Bydło	4	1			–	–	4	1
Żywność i przyprawy	4	1	5	1	–	–	9	2
Broń	1		3		–	–	4	–
Książki			2		–	–	2	–
Muzykalia			1		–	–	1	–
Obrazy	2		1		–	–	3	–
Ilość inwentarzy	7	2	9	3	–	–	16	5
Ilość inwentarzy (K+M)	9		12		–		21	
Kraków 1599–1644								
K – 1601–1644, M – 1599–1635								
Skrzynie	–	–	7	6	6	11	13	17
Wyposażenie wnętrza	–	–	7	5	4	10	11	15
Naczynia domowe	–	–	6	3	5	12	11	15
Pościel	–	–	7	7	4	16	11	23
Odzież wierzchnia	–	–	3	7	4	14	7	21
Bielizna	–	–	2	5	2	7	4	12
Przedmioty higieny	–	–	3	6	1	1	4	7
Galanteria	–	–	4	6	3	6	7	12
Klejnoty	–	–	1	2	–	–	1	2
Pieniądze i numizmaty	–	–	–	2	1	6	1	8
Narzędzia i surowce do rzemiosła	–	–	6	–	–	2	6	2
Sprzęty gospodarcze	–	–	6	4	4	9	10	13
Narzędzia rolnicze	–	–	–	–	–	–	–	–
Transport	–	–	–	–	–	–	–	–

Towary handlowe	–	–	–	–	–	–	–	–
Bydło	–	–	–	–	–	–	–	–
Żywność i przyprawy	–	–	2	3	1	5	2	9
Broń	–	–	1	–	–	–	1	–
Książki	–	–	1	1	–	1	1	2
Muzykalia	–	–	1	–	–	–	1	–
Obrazy	–	–	4	2	–	1	4	3
Ilość inwentarzy	–	–	8	7	7	17	15	24
Ilość inwentarzy (K+M)	–		15		24		39	

K = kobieta, M = mężczyzna

Źródła: APPrzem., OCC, t. 15–18; OSC, t. 1–12, 19; ANKr., AD, 70, s. 102–108, 110–115, 118–120, 131; *Inwentarze mieszczan wojnickich 1589–1822...*; *Inwentarze ruchomości ubogiego mieszczaństwa krakowskiego w pierwszej połowie XVII wieku...*, s. 76–99

Życie mieszkańców w Krośnie, mieście pogranicznym dla kilku kultur, centrum osadniczym i handlowym na zbiegu polsko-rusko-węgierskim, funkcjonowało na wysokich obrotach zwłaszcza do połowy XVII w. W inwentarzach ruchomości przeważają sprzęty zawierające elementy wykonane z droższego materiału, żelaza, miedzi, szkła, ceramiki i rzadszych gatunków drewna. Sporo w nich znajdowało się mebli, drzwi opatrzonych okuciami i zamkami żelaznymi, okien z szybami szklanymi i kratami, a także pieców kaflowych i „szklanych”. Większość pomieszczeń mieszkalnych (izb, izdebek, komnatek, świetlic, kuchni) wyposażonych było jednak w proste, ale solidne sprzęty drewniane, służące celom praktycznym. Do podstawowych należały stoły – lipowe, „fladowane”, malowane, „stolarskiej roboty”, czy też proste, „białe”, zbite z tarcic lipowych. Wokół nich ustawiano ławy i zydle. Na ścianach znajdowały się listwy służące nie tyle dla ozdoby, co do wieszania różnych przedmiotów codziennego użytku, narzędzi, ubrań. W izbach, czasem w kuchniach, znajdowały się łóżka, z „pokładem” lub bez, ale zwykle szerokie, małżeńskie. Do tego dochodziły almarie i szafy różnej wielkości, z zamkami lub bez, wbudowane w ściany lub stojące osobno, malowane lub proste. Na ścianach wieszano kołnierze, kilimy, a drzwi zastępowano niekiedy zasłonami (kurtynami)¹⁵.

Za poświadczające opinię o mieście otwartym na świat można uznać zapiski o towarach pochodzenia zagranicznego zarówno w „męskich”, jak i „ko-

¹⁵ APPrzem., OSC, 3, s. 478–480; 7, s. 178, 220; 8, s. 187–188; 11, s. 69, 261–262, 375–376, 431; 12, s. 276, 790–792, 1211; BKórń., rps 1353, s. 424–425 n., 1076, 1078, 1092, 1097 (1559–1629).

biecych” inwentarzach. Z rzeczy pochodzenia bądź wzoru zagranicznego sporo było tureckich dzbanków, tkanin – muchajeru, jedwabiu, kobierców, płócienek, chustek. Węgrzy przynosząc się do Krosna przywozili ze sobą różne przedmioty, np. u Janusza Golopiego większa część klejnotów była „węgierskiej roboty”¹⁶, węgierskie pochodzenie zdradzały naczynia i sztuce u Marcina Oreszki¹⁷, „na węgierską modłę” u rzemieślnika krośnieńskiego Andrzeja Palidziury ostrogi zamówił Stanisław Klimkowicz¹⁸, węgierskie były niektóre opończe, ruskie – iglice srebrne do czepców, czepce, skrzynie, moskiewskie – ręczniki, kozackie – szable, arabskie – siodła, niemieckie – kołdry, aksamit, kordy, kordelasy, włoskie – suknie, siodła, weneckie – szklanice, koronki, tkanina zwana kitajką, wrocławskie – noże, rąbki, nici, nowogrodzkie – kozuszki, tatarski – muchajer, hiszpański – jedwab, morawskie, kolońskie, luńskie (londyńskie) itd. – popularne sukna. Ponadto rodzime wzory: krakowskie – pasy aksamitne; lwowskie – magierki; gdańskie – talerze i dzbanki¹⁹. Kosmopolityzm pełny w obecności na rynku handlowym krośnieńskim towarów przeznaczonych przede wszystkim dla bogatszej części mieszczan.

Wśród osób zmarłych w Nowym Sączu wyróżniały się dobytki kupcowych: Jadwigi Janikowej (1570), żony Marcina Janika, Anny (1599), wdowy po Janie Baptyście Gandolfim, mieszkającej w kamienicy przy rynku Reginy Halinowiczowej (1636), zawierające po kilkadziesiąt sztuk różnych srebrnych i złotych precjozów oraz Anny (1598), wdowy po Macieju Klimczyku, która przed śmiercią oświadczyła, że żadnych klejnotów złotych i sreber nie posiada, bo wszystko rozdała²⁰.

Pod względem asortymentu konsumowanej żywności mieszczanie krośnieńscy nie wyróżniali się niczym szczególnym. Podstawą wyżywienia były przetwory z czterech zbóż – żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia. Uprawiano proso, tatarkę oraz jagłę. Znano też ryż, który importowano. Te produkty uzupełniały jarzyny (przechowywane w tzw. jarzynnych skrzyniach i beczkach) – groch, bób, rzepa, buraki ćwikłowe, brukiew, kapusta (świeża lub kiszona),

¹⁶ BKórń., rps 1353, s. 293 (1599).

¹⁷ APPrzem., OSC, 12, s. 740 (1625).

¹⁸ APPrzem., OSC, 3, s. 433 (1558).

¹⁹ APPrzem., OSC, 3, s. 78; 4, s. 47; 8, s. 158, 163; 11, s. 155, 243, 256, 337; 12, s. 482, 836, 841, 887, 1333; OCC, 18, s. 187, 552; BKórń., 1353, s. 13, 211, 511, 751, 825, 931, 1105–1108 (1552–1629).

²⁰ *Z inwentarzy mieszczzańskich...*, s. 32–39, 50–51. Ruchomości mieszczan z jesieni 1600 r. to przede wszystkim odbicie dorobku pomarłych w epidemii 4 par małżeńskich, 2 wdów, panny i 3 mężczyzn, głównie pospółstwa i przedmieszczan. ANKr., AD, 70, s. 102–108, 110–115, 118–120, 131; Ibidem, s. 40–41; E. Pławecka, *Zaraza w Nowym Sączu w 1600 roku. Ze studiów nad zjawiskami społecznymi towarzyszącymi klęskom elementarnym w Nowym Sączu*, „Rocznik Sądecki”, t. 17, 1982, s. 35–36.

cebula, czosnek, mak. Wśród owoców królowały jabłka i śliwki (suszone śliwki węgierki były przedmiotem ożywionego handlu z Węgrami). Dodatki stanowiły owoce leśne (m.in. orzechy laskowe zbierane w dużych ilościach w okolicach Krosna i eksportowane). Za najbardziej wartościowe pożywienie uważano jednak produkty pochodzenia zwierzęcego – mięso wieprzowe, wołowe, znacznie rzadziej baranie. Podstawą tzw. żelaznych zapasów żywnościowych były połcie, poletka i sztuki mięsa wędzonego, podsuszanego lub solonego, a także słonina, smalec, sadło. Okolice miasta znane z rozwiniętej hodowli bydła wytwarzały pod dostatkiem nabiału, który eksportowano, nawet na odległe rynki (m.in. do Krakowa). Dużym wzięciem i sporą ceną cieszyły się wyrabiane tu sery wołoskie. Przez Krosno przechodziły w dużych ilościach beczki ze śledziami bałtyckimi i rybami słodkowodnymi (szczupaki, pstrągi).

Do obowiązków obywatelskich mieszczan należała obrona rodzin i całej społeczności miejskiej. Uczestniczyli w niej mężczyźni przyjęci do prawa miejskiego, należący do pospólstwa i elity majątkowej. Z poziomem wykształcenia nie było chyba najlepiej, skoro w drugiej połowie XVI w. utyskiwał Groicki: „zwłaszcza między rzemieślniki i między mieszczany uboższymi, gdzie koni ani zbroje nie masz, wszytek u drugiego hergewet: włóczyka, kosturek, siekierka, kijec, maczuga, miecz rzadko, konia, zbroje nie pytaj”²¹. Jakość i ilość uzbrojenia zależały rzecz jasna od zasobności mieszczan. W Poznaniu np. na hergewet Piotra Schedella, krojownika sukna składały się „kirys nad kolana cały z przyłbicą i rękawicami, zbroja do kolan, zbroja druga do kolan, zbroje 2 po pas, szyszaków 2, koszulka pancierzowa, hakownica, półhaczek, halabardy 2” (1607)²².

Nie wiemy jak daleko sięgały deformacje w doborze inwentarzy w wypisach z XVIII w. dotyczących Krakowa zasłużonego badacza Jana Wincentego Smoniewskiego. Musiały być znaczne skoro w niemal każdym z 86 inwentarzy znajdowały się książki, co może prowadzić do nadinterpretacji mówiącej, iż wszyscy krakowianie je posiadali i czytali (wśród ksiązek dominowały modlitewniki i książki do nabożeństwa). Jednocześnie trudno dziwić się dużej ilości ksiązek w centrum księgarstwa, którym był Kraków. Wśród księgarzy znajdowały się kobiety, m.in. Jadwiga Bloswińska, Dorota Filipowicowa, Anna Janowska, Zofia Jastrzębska, Katarzyna Kesnerowa, Anna Kobylińska, Anna Kupiszowa, Anna Malicka, Anna Schedlowa²³. W statystyce niedoskonałej, bo

²¹ [Bartłomiej Groicki], *Tytuły prawa...*, s. 8–9.

²² *Inwentarze mieszczańskie z lat 1528–1635 z ksiąg miejskich Poznania...*, s. 344.

²³ R. Żurkowa, *Księgarstwo krakowskie w pierwszej połowie XVII wieku*, Kraków 1992, s. 15–36, 47–104; eadem, *Testamenty i inwentarze ruchomości jako źródło do badań nad dziejami czytelnictwa w Krakowie w pierwszej połowie XVII w.*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, r. 27, 1982, s. 8–21.

obejmującej jedynie liczby proste, odnotowano w pierwszej połowie XVII w. 458 krakowian posiadających choćby jedną książkę²⁴.

Do akt miejskich krośnieńskich wpisano kilka księgozbiorów, składających się z wielu dziesiątków tomów po bakałarzach, Mateuszu Woydali i Kasprze Hiactinctusie. Zwłaszcza u Hiactinctusa był to zestaw niezwykle, składający się z ksiąg nie tyle do nauczania, co do wzbogacania wiedzy własnej. Długo można by wyliczać dzieła starożytnych i humanistycznych twórców, wśród tych ostatnich warto zaakcentować obecność autorów z kręgów reformacyjnych (Filip Melanchton, Jan Sturm, Johann Spangenberg). Skrzynię z księgami posiadał zatrudniony na tutejszej komorze celnej jej pisarz Wawrzyniec Kotwiński, a spory zestaw ksiąg przechowywał kupiec i rajca krośnieński Marcin Woinar²⁵. Książki odnajdujemy również u innych mieszczan. Z różnych powodów. Najczęstszymi były dewocyjne – w dobytku mieszczańskim spotkać możemy Pismo św. i modlitewniki, również podręczniki i poradniki. W Krośnie odnajdujemy na przełomie XVI/XVII w. dzieła potrzebne do uprawiania zawodu, jak księgi apteczne u Filipa Korbanowica, aptekarza oraz pomocne w odbywaniu dalekich podróży dzieło geograficzne u kupca Fryderyka Kletha i książki niemieckie u kupca Jana Krzysztofa Stubnera. Zadowolano się niekiedy wpisami do inwentarzy nie wyszczególniającymi tytułów książek, np. „ksiąg rozmaitych piętnaście”, „książek dwie”²⁶.

W okresie potrydenckim na ścianach izb mieszczańskich pojawiały się coraz częściej obrazy o treści religijnej, a w XVIII w. masowo portrety osób świeckich²⁷. 10 obrazów o treści religijnej posiadał handlarz miedzią z Nowego Sącza Jerzy Frączkowiec, zmarły w 1635 r., a 7 było u mieszczyki mieszkającej przy rynku nowosądeckim (1636)²⁸. W Wojniczu pochodzący z Bochni mieszczanin Franciszek Urydzyński miał w 1770 r. parę obrazów (Pan Jezus, św. Jan, św. Józef) a obrazków małych 34²⁹. Po kilka obrazów znajdowało się w XVII w. w domach niektórych mieszczan w Sandomierzu³⁰. Regina Kołodziejska z Kielc

²⁴ Ibidem, s. 19. Obliczenia co do ilości posiadanych książek przez przedstawicieli poszczególnych zawodów, przynależności społecznej i zamieszkiwania budzą jednak poważne wątpliwości, dlatego ich nie uwzględniamy. Ibidem, tab. 1, s. 28–31.

²⁵ F. Leśniak, *Książka w inwentarzach mieszczan krośnieńskich (XVI – pierwsza połowa XVII wieku)*, [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, t. II, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, s. 1176–1184.

²⁶ Ibidem, s. 1169.

²⁷ *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. III: *od XVI do połowy XVII w.*, red. A. Keckowa, D. Molenda, Wrocław 1978, s. 257–258; t. IV: *od połowy XVII do końca XVIII wieku*, red. Z. Kamińska, B. Baranowski, Wrocław 1978, s. 251–252.

²⁸ *Z inwentarzy mieszczańskich...*, s. 47, 50.

²⁹ *Inwentarze mieszczan wojnickich...*, s. 98–99.

³⁰ K. Justyniarska-Chojak, *Inwentarze pośmiertne...*, s. 47.

miała pod koniec XVIII w. kilkanaście obrazów, w tym 7 malowanych na płótnie³¹. W wypisach dotyczących Krakowa były to zdecydowanie najczęściej obrazy o treści religijnej, w mniejszej liczbie portrety przodków i landszafty³². Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej, Myślenickiej, Pana Jezusa „z trzciny”, św. Józefa i 2 portrety własne znalazły się u frochtarza Franciszka Rymińskiego³³. Więcej, bo 15 obrazów różnych świętych zgromadził woźny generalny wielkorządowy Tomasz Wójcik (1747)³⁴.

W akademickim Krakowie nie mogło zabraknąć zestawień mobiliów zawierających rzeczy potrzebne studentom. Wydatki na studiujących w 1727 r. braci Dukiewiczów objęły szycie, przerabianie, naprawę ubrań, zakup płótna i sukna. Zużywali oni butów po 2 pary rocznie. Chodzili w kontuszach i żupanach. Na utrzymanie dawano do bursy drwa i groch, nabiał, ryby, mięso, słoninę, mąkę, kaszę jaglaną i tatarczaną, piwo. Studenci potrzebowali też podręczników³⁵. Ich najbliżsi krewni i powinowaci należeli do zamożniejszych mieszkańców Krakowa i posiadali: frochtarz Andrzej Dukiewicz (1727) precjozów na dobre kilkaset zł, w tym misternej roboty zegarki srebrne zwane pektoralikami, jeden „bijący” oraz zegarek stołowy³⁶, a pisarz prowentowy wielkorządców krakowskich Maciej Majeranowski (1745) miał zegarek srebrny londyński, kompas marmurowy i 10 obrazów. Wysoko sobie cenił uprząże i siodła³⁷.

Problem obecności w inwentarzach przedmiotów należących do najuboższych mieszkańców miast jest trudny do zbadania, tym bardziej że obejmował lokatorów przytułków (szpitali) bardzo rzadko odnotowywanych przez źródła. Dotyczył żebraków, komorników i komornic, starych panien i kawalerów przytulonych kątem u rodziny, bezdomnych, osób naznaczonych wyrokami, bankrutów, ludzi usuniętych z miasta. Relatywnie lepsza była sytuacja służby domowej. Andrzej Karpiński wyróżnia w niej mamki, kucharki, dziewczki (dziewczyny, służebne), parobków, furmanów. Ustalił, że w Starej Warszawie kobiety stanowiły 83%, a mężczyźni jedynie 17% służby domowej. Z opublikowanej przez niego tabeli darowizn dla służby z rozróżnieniem na płeć wynika, że dla służących niezwykle ważne były świadczenia poza pensją, w formie materialnej. Chlebodawcy przekazywali służbie mobilia zwykle im nieprzydatne,

³¹ J. Głównka, *Zasobność domów mieszczan kieleckich na podstawie księgi Rady Miejskiej z końca XVIII w.*, KHKM, 2004, 1, s. 89.

³² R. Żurkowska, *Księgarstwo krakowskie...*, s. 15–36, 47–104; eadem, *Testamenty i inwentarze...*, s. 8–21.

³³ ANKr., Teut., 79, s. 198. Ewa, wdowa po rybaku Kazimierzu Niziole posiadała 3 obrazy malowane na płótnie, 6 małych za szkłem i obrazy „relikwiane” (1753).

³⁴ Ibidem, s. 252.

³⁵ Ibidem, s. 472–475.

³⁶ Ibidem, s. 444–454.

³⁷ Ibidem, s. 11–17.

albo te przechodzone, stare, zużyte. Bywały jednak wyjątki, a za takie należy uznać darowanie służącym pary koni lub czółna (1570–1627). W sumie jednak dorobek życia w ruchomościach służących warszawskich był nad wyraz skromny³⁸. Podobnie w Gdańsku, gdzie obejmował praktycznie tylko odzież³⁹.

W inwentarzach krośnieńskich tylko sporadycznie możemy się natknąć na ubogich, ale nie tyle ze względu na ilość biednych, co na bariery finansowe uniemożliwiające wpisy do akt ich dobytku. Po Katarzynie Raychłowiczównie (1582) i Radziwiłłównie (1589) pozostały w komorach tylko pojedyncze sztuki odzieży (mycka aksamitna, mycka stara, 2 suknie, kożuch barani, „przyodziewki niewieście zewnętrzne i wewnętrzne”, koszula) oraz kilka naczyń, skrzynek, trochę przędzy na motowidle i cebuli⁴⁰. Więcej rzeczy posiadała Regina, służąca (1590) Eufrazyny Krosnerowej, kramarki (po 4 koszulki i zapaski, po 2 ręczniki, obrusy, poduszki, prześcieradła konopne i zgrzebne oraz mytlik i czapkę)⁴¹. Lepiej jeszcze powodziło się Agnieszce, kucharce (1599) Jakuba Polnara, krawca i Katarzynie zwanej Kachną (1603), zwłaszcza pod względem ilości zgromadzonych ubrań, bielizny, płócien i naczyń⁴². O czym nie wolno zapomnieć podróżnikowi w drodze, przekonuje zawartość tłumoków Piotra Dworczyka (1570) i Łukasza Kalmara (1594). Pamiętali oni o siodłach, deliach, derkach na konie, broni palnej i białej, o odzieży, sznurkach i kubkach⁴³. Kiedy śmierć zastała w łaźni krośnieńskiej czeladnika Wojciecha Leleczka (1601)⁴⁴, miał tylko to co na sobie i trochę pieniędzy, podobnie Jan, czeladnik czapniczy (1554)⁴⁵. W gruncie rzeczy czeladnikom potrzebne było jedynie miejsce do spania, strawa, przyodziewek i trochę pieniędzy – bywali to często ludzie wędrujący z obowiązku, w poszukiwaniu pracy i lepszych warunków egzystencji.

Wartość przedstawionych tu informacji opiera się na jasno określonych warunkach geograficznych, terytorialnych i rzeczowych ich wytworzenia. Inwentarze zawierają bogactwo danych o świecie rzeczy ludzi i społeczeństw. Asortyment przedmiotów w nich występujących obejmuje szerszy krąg cywilizacyjny, makroświat europejski, kraje kręgu kultury zachodu, w tym miasta basenu Morza Bałtyckiego.

³⁸ A. Karpiński, *Pauperes. O mieszkańcach Warszawy XVI i XVII wieku*, Warszawa 1983, s. 170, 173, 181–186.

³⁹ A. Klonder, *Wszystka spuścizna...*, s. 95.

⁴⁰ APPrzem., OSC, 8, s. 326; 9, s. 533.

⁴¹ APPrzem., OSC, 11, s. 69.

⁴² BKórn., 1353, s. 211–212, 678 (1599, 1603).

⁴³ APPrzem., 4, s. 394–395; 11, s. 392.

⁴⁴ BKórn., 1353, s. 477–478.

⁴⁵ APPrzem., OSC, 2, s. 202.